

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
w Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośzenie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

— Podczas obiadu dla wójtów gmin JE. Główny Naczelnik kraju wznosił toast następujący:

„Dziękuję wam, żeście dźwignęli pomnik Cesarzowi, któremu wszyscy zawdzięczacie swoją pomyślność. Jeszcze raz dzięki wam!”

Od wójtów zgromadzeni udali się do klasztoru, gdzie podczas obiadu dla 200 osób JE. generał-gubernator wznosił toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana, przyjęty przez obecnych grzmiącym „hura!”

Po odśpiewaniu hymnu „Boże Cesarza chroń”, przemawiał jeden z najstarszych działaczy w sprawie włościańskiej, K. Bożowski, podnosząc wiekopomne zasługi zmarłego Monarchy.

Gubernator piotrkowski, generał-major Komarow, z kolei wznosił toast za zdrowie JE. Głównego Naczelnika kraju.

Pod koniec obiadu J. E. generał-gubernator przemówił w te słowa:

„Panowie! Proponuję wychylić puchar za pomyślność tych, których serca wdzięczne sprowadziły nas tutaj. Za zdrowie włościan Królestwa Polskiego, którzy, jakkolwiek z łaski Cesarza-Oswobodziciela mają zabezpieczone swoje interesa materialne, nie są przecież bogaczami, a jednak zdołali złożyć swoje ofiary,—i tam, gdzie mają zwyczaj czcić Pana Niebios, dźwignęli pomnik Monarsze ziemskiemu, ażeby, modląc się do Króla Królów, mogli też czcić i Cesarza, Któremu wraz z całą potomnością zawdzięczają cały swój dobrobyt. Za zdrowie chętnych ofiarodawców na pomnik Cesarza-Oswobodziciela.”

Mowa ta wywarła głębokie na obecnych wrażenie. (Według Warsz. dniew.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach: archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 8-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana z wystawieniem N. Sakramentu;

Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, do Najświątszego Serca Pana Jezusa przed ołtarzem Serca Jezusowego, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana. Oprócz tego, z powodu szóstego dnia tygodniowego odpustu ku uczczeniu pięciu ran Zbawiciela, a na intencję bractwa, pod tą nazwą istniejącego, odprawiona będzie wotywa o godz. 9-ej zrana i nieszpory o 4-ej po południu—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwiarz z drzewem Krzyża św.

— Całodzienne nabożeństwo odpustowe z nieustannym wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem, procesjami, oraz nieszporami ku uczczeniu pamiątki Znalezienia św. Krzyża w kościele św. Krzyża. Nabożeństwo rozpocznie wotywa bractwa św. Rocha o godz. 8-ej zrana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Moniki, wdowy, w kościele św. Marcjana (po-augustjańskim).

— W nadchodzącą sobotę, o godzinie 5-ej po południu, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek), podobnie, jak w latach zeszłych, Jks. Roch Filochowski, kanonik metropolitalny warszawski, rozpocznie przygotowywać dziatki do pierwszej w ich życiu komuniji św. Następnie nauki udzielane będą w każdą środę i w każdą sobotę o tejże godzinie aż do d. 16-go czerwca, w którym to dniu, jako na Świętą Trójcę, komunja św. i sakrament bierzmowania tymże dziatkom udzielone będą.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Reskrypt cesarza Franciszka Józefa z d. 19-go kwietnia rozwiązał, jak wiadomo, większość sejmów przedlitawskich i polecił zarządzić nowe wybory.

I znalazło się prawie wszystko.

Przed chwilą ledwie odszedł książę-rejent Luitpold ze swiątą swą pyszną, otworzywszy uroczyste wystawę i można się po niej swobodnie rozejrzeć. Można podziwiać na samym wstępie rozległy westybul, w pośrodku którego dwupiętrowy wodotrysk, zamknięty w wielkiej klatce filarów i karjatyd, z szumem i chłodem, jak na dziś wcale niepożądanym, wspina się aż pod ładne plafony Geigera, wyobrażające: Natchnienie, Odsłonięcie piękna itp. Ponad tem wszystkim świątynia Djany tworzy kopułę. A że jej światła dostało się od szklanego dachu największej, więc i efekt niezrównany.

Dokola rzadki nieco ale cenny las pomarańcz, cytryn, oliwek, magnolij i laurów. Ale to dopiero przedsmak.

Przez drzwi główne wchodzisz do istnego rajy na ziemi. Usunięto ściany i przeforsztowania i zamieniono połowę pałacu na jedną wielką halę, której sam widok ogólny, jaki daje pierwszy rzut oka, już zdolny jest oczarować i olśnić bajecznym bogactwem kolorów. Tę to przestrzeń zasypano piaskiem i żwirami; porobiono klomby, i aleje, i trawniki, i szpalery. Ażeby przez szklane tafle nie widać było ulicy, pokryto je z wewnątrz gęstą plecionką z gałęzi jodek i świerków. Poustawiano nadto wzdłuż nich zwarte szeregi palm i krzewów egzotycznych i oto jesteś całkiem od świata odcięty. Nawet w górze widzisz jeszcze, jakby przedłużenie tego czarodziejskiego ogrodu, ale już na płótnie. Tylko nieprawdopodobne cuda dekoracyj w „Wieszczech” Wagnera dać mogą lekkie pojęcie o tej dziwnej całości, ale i ten muzyczny wykwit wybudowanego romantyzmu oglądać można przecie tylko w rezydencji Ludwików i Maksymiljanów.

Domyślasz się, czytelniku, że opisać pojedynczych grup kwiatów i roślin nie mam zamiaru. Na papierze, choćby nawet mogły być opisanymi, nigdy ładnymi nie będą. To jeno powiem, że godne są widzenia za wszelką cenę: palmy i laury. Monachjum prowadzi osobną ich hodowlę i zaimponowało takim doborem okazów, jakiego gdziein-

dotąd ich nie rozpisano, wszakże akcję wyborczą można uważać za rozpoczętą. Między innymi zgromadził się w niedzielę we Lwowie wiec burmistrzów i przedstawicieli miast galicyjskich, zagajony przez prezydenta miasta Lwowa, dra Edmunda Mochnackiego, celem wyboru komitetów centralnych dla miast wschodnio i zachodnio-galicyjskich, tudzież ułożenia programu, pod którego hasłem wybory w miastach odbyć się mają. Wiec obradujący pod przewodnictwem burmistrza rzeszowskiego, dr. Zbyszewskiego, dokonał rzeczonoego wyboru i uchwalił wyczerpujący program.

Treść tego ostatniego w zasadniczych postulatach swoich przedstawia się, jak następuje: Wybierać należy takich tylko kandydatów, którzy reprezentować zechcą i potrafią nie jedną tylko warstwę ludności, lecz ogół; którzy z równą żarliwością bronie będą interesów gmin wiejskich, zarówno jak miejskich, wobec rządu zajmą stanowisko absolutnie niezawisłe i wskutek tego prowadzić będą politykę sprężystszą niż dotąd, wpływając zarazem na ospałe i dyplomatyzujące kolo galicyjskie w radzie państwa; którzy zechcą bronić skutecznie praw i swobód obywatelskich, dążyć do rozszerzenia samorządu krajowego w myśl rezolucji sejmiku galicyjskiego z r. 1868-go, domagać się wprowadzenia języka krajowego do tych instytucyj i władz, które dotąd jeszcze po niemiecku urzędują, sprawiedliwe i słusne upominania się rusinów o równouprawnienie językowe szczerze poprą i w ogóle ściślejsze ogniwa z tym żywiołem na podstawie słuszności i sprawiedliwości nawiązać zechcą.

Podczas całej swej działalności sejmowej przyszedł posłowie troszczyć się po winni o podniesienie dobrobytu powszechnego pod względem intelektualnym, moralnym, obywatelskim i ekonomicznym, uchylać prawa równe dla wszystkich, ciężary publiczne rozdzielać wedle jednej miary na ogół ludności, przeprowadzić reformę wyborczą na podstawie zniesienia pojedynczych kurjów sejmowych, a zaprowadzenia ogólnych okręgów wyborczych, tymcza-

dziej może nie obaczysz. Wachlarzowe dochodzą 6-in metrów i więcej. A wszystkie odmiany stanęły do apelu: i kokosowe, i daktylowe, i kopernikańskie, i sagowe. W zdumienie wprawiają liście niektórych, załamujące się pod własnym ciężarem. Gdzieindziej znów olbrzymie paprocie zachwycają koronkową delikatnością deseni. Co krok „cytryna dojrzewa i pomarańcz blask zielone złoci drzewa”, owdzie mandarynki na maleńkich krzaczkach pełzają prawie po ziemi. Kamelij lśniących i obwieszonych aksamitnym kwiatem całe gaiski. Całe szeregi drobniastych myrtów. Przedziwne odmiany jałowców, cyprysów, jako zwykłe traktowane są pospółstwo i użyte do cienistych alei.

A kwiaty? Takich róż herbacianych, potwornie dużych, nie widziałem nigdzie. Zbliżyć się do jakiego klombu, wnet odurza woń niebawiałych heljotropów, lewkonij, storczyków. Całe zagony geranij, pelargonij, lilij, goździków wielkich i ciężkich, jak bukiety, bratków z cudowną kombinacją barw, hortensyj i tulipanów. A nad tem wszystkim górują w rozmaitych punktach azalje, z kwiatem tak wielkim, jak największy kwiat oleandru. Na tem polu widnieje jakieś szczególne amatorstwo, albowiem tyłu i tak rzadkich, powiedziałbym, tak szlachetnych i idealnych odcieni normalna uprawa nie wydałaby.

Niektóre klomby założono na wzniesieniu. W pośrodku fontanna z kopją słynnej grupy Persensza. Woda wytryska z kadłuba i ściętej głowy Meduzy. Dalej prześlizczna Djana, według oryginału w Gelyptotece, z cudownie odwaną w tył szata, igrająca z jelonkiem, bieli się wśród grubych girland ciemnego bluszczu.

Gdy tak wszystkie twe zmysły pracują, bo ręką dotykasz dziwacznej kory palm, a w ucho wpadają ci dźwięki muzyki, rozmarzającej do reszty, siadasz sobie już jak zwyczajny filister na ławeczce parkowej i dumas:

Jakim cudem sprowadzono tu te drzewa iglaste wyniosłe, jak najwyższe maszty, kształtem podobne do cyprysów, tylko barwą nieco niaszane. Zdaleka widąc ich tę

Wśród palm i laurów.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Monachjum 27-go kwietnia.

W tym pałacu kryształowym, który pół roku temu był widownią wspaniałego turnieju artystów dłuta, pędzla i cyrkla, ażeby dodać nowy listek do wawrzynowego wieńca Wittelsbachów—roztoczyła dziś przepych swoich barw natura. Po wystawie sztuki przyszła kolej na wystawę kwiatów.

Co za ironja! Deszcz pluszcze od trzech dni, przechodząc chwilami w płatki śniegu; po upale ziaób nastął jesienny, a tu zapraszają na sztucznie zebrane rozkosze wiosny i lata, których łakniesz oddawna i do których masz prawo nietylko w szklanych murach oranżeryj. Walczysz więc z lenistwem i przekładasz sobie, że i w Warszawie i w Wiedniu widzieć można coś w rodzaju święta kwiatów—nic tedy nowego nie ujrzyysz.

Idziesz jednakże, no i nie żal ci tego. Wiedzieć bowiem trzeba, że gdy w Monachjum jedna ze sztuk pięknych popisuje się, na pomoc jej przychodzą wszystkie inne, jak gdyby pragnąc, ażeby ich siostrzyca wyglądała jaknajkorzystniej. A gdy o okłask i nagrodę ubiega się wierna służebnica przyrody—sztuka ogrodnicza, muzy śpieszą tem prędzej i ochotniej.

To jedno. A powtóre tytuł „wystawy kwiatów” zrobił ci uroczą niespodziankę, albowiem nie zapowiedział i dziesiątej części tego, coś znalazł. To nie pospolita parada kwiatów, ale wystawa całej flory naszego globu, o ile, naturalnie, pozwoliły warunki klimatu i rozmiary miejsca, które przecie ani lasów, ani niebotycznych ich mieszkańców w całości zawrzeć nie mogło. Ale gdzie niepodobna było marzyć o całych drzewach, tam zastąpiono je okazami skarkowacem lub młodemi latoroślami.

Pomiędzy restauracyjną salą Drehera a „Uranją” spotykamy pawilon „nurek”, jeden z najciekawszych punktów wystawy. Zbudowano go według planów inżyniera Szarowskiego, okrągły jest, ze światłem rzuconem z góry. W dolnej części budynku prowadzi korytarz dokoła zbiornika wody, na który wychodzi 20 szyb, każda na dwie osoby obliczona. Kto produkuje nurek pragnie przyglądać się z góry, temu służy górna galerja, 500 osób mogąca pomieścić. Basen jest 5 metrów głęboki. Przedstawienia nurek odbywać się będą codziennie, od godz. 11-ej rano do 10-ej wieczorem, pod przewodnictwem nureka „majstra”, Jana Koek’a, który w r. 1877-ym podróżował naokoło świata z ks. Henrykiem odbywał. Trzech nurek schodzi kolejno na dno basenu, gdzie przez ciąg pół godziny pozostają. Biorą oni ze sobą ręczne lampy elektryczne, wieczorami zaś basen oświetlanym ma być „pod wodą” tysiącem świec elektrycznych, a nadto lampą lutową na zewnątrz. Ciekawymi będą dla publiczności doświadczenia, czynione z hełmami nurek, zaopatrzonemi w telefony.

Budowniczy Schwechten zbudował w stylu *rococo* wznowy teatrzyk. Składa się on ze środkowego korpusu, mieszczącego scenę i widownię, i dwóch bocznych wieżyczek. Teatrzyk ten zewnątrz dosłownie niemal zlanym jest światłem elektrycznym. Wydaje się słupem ognia, tyle tam lamp i lampek. Mała scenka, jak i cały dynek, przedstawia *non plus ultra* bezpieczeństwa. Zawiera on tylko parkiet i stojące miejsca. Pełen jest lamp kolorowych, niby bukiety rozrzuconych. Światło, za pomocą bardzo sprytnego aparatu, reguluje się ze sceny. W teatrzyku tym odbywać się będą króciutkie przedstawienia baletu. Część miejsc stojących tak jest urządzone, iż dokładnie z nich widzieć można, co się za kulisami dzieje.

Dwa jeszcze budynki zwracają na siebie uwagę, a mianowicie domek łowiecki, ten chyba tylko mający związek z wystawą, iż pokryty jest ogniotrwałym dachem, i pawilon, zawierający bardzo ciekawe automatyczne przyrządy do gaszenia ognia i alarmowe.

Poza wymienionemi przez nas okazami wystawa pełną jest przedmiotów, rozrzuconych tu i owdzie, jak: łódzie ratunkowe, urządzenie straży sanitarnej, maszyny wszelkiego rodzaju, budowane z uwzględnieniem możliwego bezpieczeństwa. Jednym słowem mnogość wielka rezultatów pracy ludzkiej, z myślą o ochronie życia dokonanej.

Wszystko to, wystawione w Berlinie, dziwny zbieg okoliczności, wystawione tam, gdzie przecie z taką pilnością rozpatrywanym bywa każdy wynalazek, śmierć na celu mający.

Ostateczności się schodzą, a może, może to zapowiedź lepszej przyszłości.

Stronę estetyczną przedsiębiorstwa pomijamy milczeniem, jakkolwiek uwzględniona została w zupełności.

Wystawę otwierał cesarz, który jest jej protektorem.

(=)

Prośba.

Nie odtrącaj mnie, cudna!... Niech gniew, co się pali
W twej zrenicy i niszczy wszystkie me nadzieje,
Zagaśnie!... Patrzaj, cały świat ze mnie się śmieje,
A ja ciągle powracam do warg twych koral!

Tam, za progiem, jak stado żarłocznych szakali,
Smutki czekają na mnie, wichry i zawieje—
Co ci szkodzi, że chwilę tu w szczęściu omdleję?
Wszakże muszę się zbudzić—i znów pójdę dalej!

Pragnę tylko, aby ta prośba moja mała
Padła pod twoje stopy, naksztalt ciężkiej kłody—
I wygnanie to straszne dzień jeden wstrzymał!

Widząc, że inni piją z ust twych wonne miody,
Sam krzyknę: „Dość! wypędzaj!”—i runę, jak skała—
Ale Bóg ci policzy chwilę tej osłody!

Juljan Łętowski.

— W rozkazie policyjnym zamieszczono: „We czwartek, d. 2-go, i sobotę, d. 4-go b. m., JW. Dowodzący wojskami będzie dopełniał przeglądu na głównem i przyległym podwórzu zamku młodych żołnierzy z ostatniego poboru, jak również i ochotników w wszystkich oddziałach wojsk warszawskiego garnizonu.”

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Nowosti* donoszą, że ministerjum komunikacyj poleciło zrewidować wszystkie szosy i drogi w Królestwie Polskiem, uszkodzone skutkiem ostatnich wylewów. Na naprawę ma być asygnowane rs. 100,000.

— *Mosk. wied.* dowiadują się, że ministerjum dóbr państwa postanowiło udzielać wszelkiej pomocy osobom, które zechcą zajmować się hodowlą jedwabników. W tym celu, pomiędzy innemi, no-

lecono leśnictwom rządowym w gubernji kijowskiej wydawać bezpłatnie sadzonki białej morwy, a oprócz tego postanowiono w tejże gubernji urządzić szkołę morwową.

— *Nowosti* donoszą, że w sferach rządowych postanowione zmienić przepisy; dotyczące przemysłu solnego.

— Departament rolnictwa i przemysłu wiejskiego zamierza przy gospodarstwach prywatnych w Rosji i w Królestwie Polskiem w miejscowościach, nieobfitujących w czarnoziem, pootwierać szkoły mleczarskie, na wzór istniejących w Finlandji. Utrzymujące w majątkach swoich szkoły mleczarskie, otrzymywać będą od ministerjum pewne fundusze na specjalistów-majstrów oraz wynagrodzenie oddzielne za każdego ucznia, kształcącego się w szkołach wymienionych.

— Z polecenia ministerjum skarbu, używanie w handlu naczyń szklanych do wina i spirytusu, objętości $\frac{1}{100}$ i $\frac{2}{100}$ garnca zostało zabronione i jako ostateczny termin wycofania tych naczyń wskazano dzień 12-ty stycznia r. 1891-go. Z uwagi, iż prekluzyjny termin przypada za niespełna dwa lata, JE. Główny naczelnik kraju polecił ściągnąć od wszystkich właścicieli hut szklanych deklaracje, zobowiązujące ich do zaprzestania już teraz wyrobu naczyń powyższej objętości.

— Stosownie do polecenia dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu, wszelkie transporta amunicji i ładunków winny być przewożone przez ulice miasta tylko w godzinach porannych, najpóźniej do godziny 10-ej.

— Dziś, o godz. 7-ej wieczorem, ma się odbyć pierwsze posiedzenie komisji, wyznaczonej przez JE. naczelnika kraju w celu obmyślenia powiększenia środków materialnych szpitali warszawskich. Komisję składają: przewodniczący: gubernator warszawski, generał baron Medem; członkowie: prezes Tow. kred. ziemskiego Tołoczanów, prezydent miasta generał Starynkiewicz, oberpolicmajster miasta pułkownik Klejgels, naczelnik zakładów dobroczynnych rz. r. st. Puchalski, inspektor szpitali warsz., prof. dr. Walter, kurator szpitala Dzieciątka Jezus, senator Wilujew, kurator szpitala praskiego Świętochowski, pp. Konstanty Górski, hr. Ludwik Krasieński, hr. W. Ronikier, sędzia Moldenhawer, Al. Makowiecki i Henryk Natanson.

— Egzamina ostateczne w uniwersytecie warszawskim na fakultecie medycznym zaczynają się d. 13-go b. m. i trwać będą do 25-go czerwca, przejściowe zaś d. 15-go b. m.

— Wczoraj zaproszeni przez komitet kwesty wielkotygodniowej delegacji stawili się w niepełnym komplecie, bo na rozesłanych 22 zaproszeń stawiło się tylko 16. Po sprawdzeniu całości pieczęci na workach, przystąpiono do obliczania ich zawartości, a nad zmuśną tą pracą upłynęło pięć godzin, przez ciąg których część tylko została obliczona, a na dziś pozostało jeszcze worków 28. Obfitość miedzi oraz dziesięć i pięciogroszówek nadzwyczaj utrudnia rachubę. Monety złote i większe srebrne, których ilość jest niewielka, zostaną wymienione i doliczone do ogólnego rezultatu kwesty. Oprócz pieniędzy, złożonych w workach, złożyli jeszcze: p. Antoni Werner rs. 5, złożone na ręce pani Juljanowej ze Szwedów Fuchsowej, na kościół po-pauliński; p. Biesiekiński rs. 5, złożone na ręce hr. Heleny Mikorskiej, dla kościoła po-bernardyńskiego, oraz na rzecz przytulku „Rodzina Marji”, przy ulicy Żytniej, na ręce p. Mieczysławowej Epsteinowej i hr. Alieji Ryszczewskiej wpłynęło rs. 8 i tyleż franków.

— Posiedzenie sekcji V-ej handlowej Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się d. 4-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem.

— Bank dyskontowy warszawski rozpoczął wypłatę dywidendy od swoich akcyj za r. z. po 21 rs. 25 kop. od każdej akcji, a zatem w stosunku $8\frac{1}{2}\%$. Bank handlowy wypłaca resztę dywidendy za r. z. od swoich akcyj w kwocie po 2 rs. 25 kop. po potrąceniu zaliczonych już 6% .

— Kolej petersburska wniosła do kasy miejskiej tytułem opłaty rogatkowej rs. 2,578 kop. 39 za przewóz pasażerów w kwartale ostatnim.

— Magistrat miasta Warszawy nabył w drukarni okręgu naukowego 640 egzemplarzy książek historii Rosji dla szkół elementarnych.

— Stosownie do uczynionego podania Towarzystwa cyklistów, p. o. oberpolicmajstra zezwolił członkom tego klubu przejechać na welo-cypedach przez most Aleksandrowski do rogatek petersburskich.

— Z powodu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych

na Marszałkowskiej między Żórawią a Wilezją, przeszeń tę dla przejazdu zamknięto.

— Na 118 zakładów spożywczych, jakie zrewidowano w zeszłym tygodniu, w 12-tu znaleziono nieświeże produkta i właściciele pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— W celu zapobieżenia zalewom ul. Próżnej skasowano stary wpust w północnej stronie tej ulicy obok Marszałkowskiej, a natomiast ułożono rurę sztaingutową do kanału B o większej niż dotychczas średnicy, oraz wpuszczono syfon o szerszych rozmiarach.

— Kurator okręgu naukowego warszawskiego radca tajny Apuchtin, powrócił z Częstochowy.

— J. E. ks. biskup sufragana archidiecezji warszawskiej, Ruskiewicz, wyswięcił na kapłanów następujących alumnów seminarjum djecezalnego lubelskiego: Seweryna Korytkowskiego, Jana Krzewskiego i Tomasza Stachowicza.

— Wspomnienie.

W tych dniach zakończył życie ś. p. ks. Józef Guzowski, długoletni proboszcz parafji Pawłowice pod Iwangrodem.

Zmarły urodził się w r. 1803-im, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1830-ym; przed dziewięciu więc laty obchodził półwiekowy jubileusz kapłaństwa.

— Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim dramat Scribego „Adrianna Lecouvreur”, w Rozmaitościach komedia Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”, z Żółkowskim w roli Jenjalkiewicza, a w Nowym (przy ul. Królewskiej) operetka Offenbacha, „Księżniczka Trebizondy”.

* Teatr Nowy wystawi w bieżącym sezonie pięcioaktową sztukę Klemensa Junoszy z muzyką Noskowskiego p. t. „W Tatrach”.

Utwór ten grany był ubiegłego sezonu z powodzeniem w „Wodewilu”.

* Z „Dziwaka” Mańkowskiego odbywają się pełne próby w teatrze Rozmaitości.

Sztuka ukazać się ma już na przyszłotygodniowym repertuarze.

* Scena nasza pozyskała na gościnne występy w sezonie letnim znanego tenora, Aramburo.

* P. Kotarbiński powraca z urlopu w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

— Kościół praski.

W dniu dzisiejszym rozpoczęto roboty mularskie około dalszej budowy kościoła na Pradze.

Majster mularski, p. Czosnowski, złożył deklarację, iż przed ukończeniem się sezonu budowlanego roboty doprowadzi pod dach.

— Własna siedziba.

Dążności Towarzystwa ogrodniczego jest założenie jaknajrychlej własnej siedziby z ogrodem, co niewątpliwie może wpłynąć na zwiększenie liczby członków i rozwój instytucji.

Ponieważ posesja po ś. p. Spornym, której współwłaścicielem jest p. Napoleon Milicer, nie okazała się odpowiednią, przeto powstał nowy projekt, mający wszelkie widoki urzeczywistnienia.

Wybrano obszerny plac nad Wisłą naprzeciwko Tamki, będący własnością miejską i obecnie całkiem nieużyteczny.

Założenie w tym punkcie ogrodu i zbudowanie odpowiedniego gmachu nie wymagałoby wykładania znaczniejszego kapitału, gdyż magistrat gotów jest wspomniany plac odstąpić Towarzystwu po niskiej cenie, byleby tylko ministerjum spraw wewnętrznych sprzedaż zatwierdziło.

Jedyną ujemną stroną upatrzonej miejscowości stanowi brak dogodnej komunikacji, chociaż przewidywać można, iż niedługo nowa linja kolei konnej zostanie na ulice powisła zwrócona.

W każdym razie ze wszystkich dotychczas stawianych projektów pod względem założenia własnej siedziby Towarzystwa ogrodniczego, powyższy ma najwięcej szans urzeczywistnienia.

— Skwer.

Zaniedbany zwykle skwer przed kościołem ewangelickim doczekał się nareszcie opieki i będzie uporządkowany.

Roboty dziś rozpoczęto.

Zapewne przy tej sposobności usunięty będzie śmietnik, znajdujący się obok domu pod nr. 17-ym przy ulicy Królewskiej, gdyż nie przyczynia się on wcale do ozdoby skweru.

— Sprzedaż dóbr.

W dniu onegdajszym w gmachu sądu okręgowego w Mińsku gubernjalnym odbyła się przymusowa sprzedaż przez licytację publiczną na żądanie wierzycieli dóbr Berezyna, stanowiących dziedziczny majątek hr. Potockich.

W piątek, dnia 3-go maja, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Joanny **Kobylińskiej**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1538—

W Dnia 4-go maja r. b., to jest w sobotę, o godzinie 10-ej zrana, w kościele na Powązkach, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Antoniego **Stalewskiego**, jako w 16-tą rocznicę śmierci, na które pozostała wdowa krewnych, przyjaciół i życzliwych uprzejmie zaprasza. —1547—

B. p. Zygmunt Weinkrantz,

Właściciel zakładu grawersko-pieczętarskiego, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w d. 1-ym maja r. b., przeżywszy lat 52. W głębokim smutku pogrzeżeni: dzieci i zięć zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Daniłowiczowskiej № 8 dnia 3-go maja, tj. w piątek, o godz. 4-ej po południu na miejsce wiecznego spoczynku. —1558—

B. p. Nachman Amsterdam,

g. kupiec i obywatel m. Włocławka, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 1-ym maja r. b., przeżywszy lat 71. Pogrzeżeni w smutku: syn, córki, synowa, wnukowie, wnuczki i zięciowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 3-im maja r. b., to jest w piątek, o godzinie 3-ej po południu, z domu przy ulicy Dzikiej pod № 1, na miejsce wiecznego spoczynku. —1573—

Z Petersburga.

Birż. wied. zamieścili obszerniejszy artykuł, poświęcony zmianom w zarządzie kolei warszawsko-wiedeńskiej. Artykuł wywołany jest wejściem do zarządu kolei berlińczyka, Hansemana, który, jak przypominają gazeta petersburska, starał się niegdyś o konwersję pożyczek zewnętrznych rosyjskich. Według zdania organu petersburskiego, grupa kapitalistów berlińskich, ukrywająca się za p. Hansemanem, żywi rozmaite plany co do wzmiarkowanej arterji kolejowej. Nie chcąc zmieniać poglądów *Birż. wied.*, pozwalamy mówić samej gazecie:

Grupa v. Hansemana zdołała zjednoczyć w swych rękach 2/3 wszystkich akcji Towarzystwa kolei warszawsko-wiedeńskiej i w ten sposób zapewniła sobie większość na przyszłym zgromadzeniu akcjonariuszów, na którym zamierza przeprowadzić swych kandydatów na wakujące miejsca w zarządzie. Jednocześnie z ugruntowaniem elementu niemieckiego w zarządzie Towarzystwa, zamierzono przeprowadzić cały szereg zmian w warunkach finansowych Towarzystwa, przyczem na pierwszym planie znajduje się konwersja 5% obligacji Towarzystwa na 4%, zmianę w stosunku kolei warszawsko-wiedeńskiej do warszawsko-bydgoskiej co do podziału wydatków na zarząd ogólny i eksploatację i nareszcie podział pomiędzy akcjonariuszów sum nadzwyczajnego funduszu zapasowego, który nagromadził się w ciągu znacznych strącań corocznych od czystego dochodu. Jeżeli przypuszczamy, że ministerjum finansów nie zgodzi się koniec końców na drapieżny podział pomiędzy akcjonariuszów zapasów, zgromadzonych wieloletnią oszczędnością i zapewniających kolei warszawsko-wiedeńskiej wyjątkową pozycję finansową, to samo już powstanie takiego projektu dowodzi istnienia kierunku giełdowo-spekulacyjnego w sferach nowego kompletu zarządu.

Birż. wied. mniemają, że co się tyczy konwersji, to ministerjum finansów nie będzie miało zapewne nie przeciwko temu i że z tego źródła kapitaliści wyciągną niemałe zyski.

Inna znów rzecz, czy rząd zgodzi się na wydanie dywidendy za r. 1888-ty w takiej wysokości, jak tego domaga się nowa grupa akcjonariuszów; rada zarządu, pod naciskiem żądań akcjonariuszów, już sama przeczynała znaczną sumę do ich rozporządzenia, odliczywszy bez porównania mniejszą część czystego zysku, aniżeli w latach zeszłych, na koszt nowych budynków i naprawy linii, oznaczając wysokość przedstawionej do zatwierdzenia dywidendy na rs. 13, czyli 21 3/4% od akcji albo rs. 60 wniesionego kapitału; grupa akcjonariuszów nie zadowolila się jednak i tą dywidendą, żądając jeszcze wyższej. Zdaje nam się—konczą wreszcie *Birż. wied.*—że podobna drapieżność grupy akcjonariuszów wobec interesów Towarzystwa powinna znaleźć w ministerjum finansów należyta zapórę. Ministerjum dało zresztą w ostatnich czasach dosyć dowodów, że zwraca baczną uwagę na sprawy kolejowe, więc i tutaj może znaleźć sposób zaradzenia zlewu.

Mosk. wied. otrzymują z Wilna wiadomość o następującym wydarzeniu z formalistyki sądowej. W tych dniach jeden z prywatnych obrońców, niejaki Sak, izraelita, podał na mocy plenipotencji izraelity, Efroima Jofe, skargę apelacyjną do zjazdu od wyroku sędziego pokoju 3-go cyrkulu m. Wilna. Plenipotencja wydana była „Jerzemu, synowi Leoncjusza” (*Grigoryj Leontjewicz*), obrońca zaś strony przeciwnej złożył dowody, że Sak nosi imiona „Hirsza, syna Lejby” (*Hirsz Lejbowicz*) i żądał oddalenia skargi Saka, jako nieposiadającego właściwego pełnomocnictwa. Zjazd sędziów pokoju, na mocy art. 500 t. IX zb. prz., powołując się na to, że izraelici

nie mogą używać imion chrześcijańskich, skargę apelacyjną Saka pozostawił bez skutku.

Petersb. wied. w ostatnich dwóch numerach zamieściły prawdziwie oryginalne korespondencje z Warszawy p. t. „Przywiślański kosmopolityzm”. Korespondencje te są, o ile wnosić można, pióra tego samego korespondenta, który poprzednio na podstawie broszury p. Wścieklicy tak dalekonośne wyciągał wnioski o „zwyrodnieniu” mieszkańców Królestwa. Ostatnie korespondencje są podobnego rodzaju.

W teatrze petersburskim Nemetti prywatna trupa operowa russka rozpoczęła w tych dniach sezon teatralny po świętach. Jedną z pierwszych oper, jakie dano na otwarcie sezonu, była „Halka” Moniuszki.

Grażdanin podaje ze „świata plotek” monstrualną wiadomość o projekcie zorganizowania się w Petersburgu kółka dam, noszącego tytuł „Przyjaciół muzyki Wagnera”. Można by to uważać wprost za rezultat wystawienia „Nibelungów”, gdyby nie wyjaśnienie, że kółko to ma na widoku—cele religijne. Ks. Meszcerskij mówi przytem o Strossmayerze, katolicyzmie, jednoczeniu i t. p. Jest to zapewne jedna z plotek „kumoszek”, któremi tak często zajmuje się redaktor *Grażdanina* w swoim „dzienniku”.

Ostatnie wiadomości.

Madryt 30-go kwietnia.—Na wczorajszym posiedzeniu kongresu katolików hiszpańskich, na którym obecnych było 18-tu biskupów, mówcy przemawiali za koniecznością pokojowego pośredniczenia kościoła wobec obaw przed wojną europejską i dowodzili, że jedynym skutecznym rozjemcą jest Papież, który wszakże powinien posiadać władzę świecką, jeżeli ma zachować potrzebną w tym celu niezawisłość.

Haga 30-go kwietnia.—Na pełnym zgromadzeniu stanów jeneralnych Holandji prezes ministrów oświadczył, że stan króla Wilhelma od d. 7-go kwietnia tak się polepszył, iż rada ministerjalna, w porozumieniu z lekarzami i radą stanu, zdecydowała się postawić wniosek orzekający, że król może na powrót objąć rządy państwa. Wniosek rządu odesłano do sekcji.

Bukareszt 30-go kwietnia.—Następca tronu, książę Ferdynand, przyjęty został dzisiaj na granicy kraju w Vereiorovy przez naczelników władz cywilnych i wojskowych. Na wszystkich stacjach aż do Bukaresztu zgotowano mu uroczyste przyjęcie. Na tutejszym dworcu oczekiwali na niego: król z królową, metropolita, ministrowie, prezydenci izby i senatu, dygnitarze państwa, reprezentacja miasta, uniwersytet i t. d. Szwadron żandarmów towarzyszył powozowi, który posuwał się wśród szpaleru wojsk, sięgającego od dworca aż do pałacu królewskiego, i nieprzejezanych tłumów ludności, witającej frenetycznymi oklaskami przybyłego. W dziedzińcu zamkowym oczekiwali na niego wszyscy oficerowie załogi. Wieczorem odbył się uroczysty capstrzyk i pochód z pochodniami. Miasto iluminowane.

Nowy Jork 30-go kwietnia.—Wczoraj już rozpoczęły się przedwstępne uroczystości dla uczczenia dzisiejszej rocznicy objęcia godności prezydenta Unji przez Waszyngtona. Ze wszystkich Stanów Unji spłynęły tysiące uczestników obchodu do ubranego świątecznie miasta. Prezydent Harrison udał się do Elisabethport, a ztąd szpalerem salutujących okrętów przybył do Nowego Jorku. Na przystani powitały go władze rządowe i miejskie. W pałacu „Equitable”, otoczony ministrami i gubernatorami wszystkich Stanów, prezydent przyjmował władze, poczem pod eskortą wojskową podążył do ratusza miejskiego, gdzie odbyło się wielkie ogólne przyjęcie. Dzisiaj urządzono szereg ceremonij, przypominających wiernie te, które towarzyszyły inauguracji rządów Waszyngtona. Harrison reprezentował wielkiego obywatela. Odbyła się przed nim deflada 50,000 gwardyj ze wszystkich stanów.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

Wiedeń 2-go maja. (Tel. pr. Kurj. W.) — Wczoraj wiec katolicki uchwalał dalsze rezolucje. Ks. kanonik Piórko, delegat gr.-kat. biskupa staniśławowskiego Pelesza, miał wykład o stosunku rusinów do katolicyzmu i przytoczył znane słowa Papieża: *Per vos orientem mihi convertendum*. Wieczorem odbyła się biesiada, urządzona przez stowarzyszenia katolickie studentów. Prezydowali *ad honores* książę Loevenstein i prof. Maasen. W przemowach podnoszono myśl, iż prawdziwa wesołość mo-

że być owocem tylko idealnych kierunków ducha. W sekcji wykład ks. Chotkowskiego rozrzewnił wszystkich.

Wiedeń 2-go maja. (Tel. pryw. it. W.) — Kongres katolików uchwalił rezolucję domagającą się ustawodawstwa roztaczającego opiekę nad robotnikami. Pisma liberalne silnie napadają na uchwały kongresu.

Berlin 2-go maja. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Zaprzeczają wiadomości, jakoby ks. Bismark przyjmował delegatów amerykańskich na konferencję samońską. Byli oni przyjmowani dotąd tylko przez hr. Herberta Bismarka, przed którym delegat Bates złożył znaną deklarację przyjacielskich usposobień dla Niemiec.

Berlin 2-go maja. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Inspektor policji, Wohlgenuth, został już we wtorek z więzienia szwajcarskiego w Rheinfelden wypuszczony i do granicy niemieckiej odstawiony.

Berlin 2-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Dzisiejsza *Norddeutsche allgemeine Zeitung* powiada, że postępowanie władz szwajcarskich, wobec inspektora policji niemieckiej, Wohlgenutha, urąga wszelkim podstawom prawa narodów. Wobec wyniku zarządzonego w tej sprawie urzędowego śledztwa Niemcy muszą domagać się od Szwajcarii zadosyćuczynienia, ewentualnie musiałoby nastąpić zaostrenie kontroli i ograniczenie swobody przejazdu granicy niemieckiej od strony Szwajcarii.

Amsterdam 2-go maja. (Tel. pr. Kurj. W.) — Król Wilhelm oświadczył, iż pragnie objąć na powrót rządy Holandji i Luksemburga. Zażądał on niezwłocznego zniesienia reencji. Minister luksemburski, Eyschen, udał się na zamek Loo, aby wyjednać zamianowanie ks. Adolfa nassauskiego, dzisiejszego rejenta, namiestnikiem wielkiego księstwa.

Paryż 2-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Komitet boulanżerowski domaga się, aby Boulanger publicznie skarcił Cassagnac'a za jego artykuły w *Autorité*, wyrażające pogardę dla republikańskiego otoczenia generała.

Rzym 2-go maja. (Tel. pryw. K. W.) — Prasa watykańska zamierza zwołać do Genui wielki międzynarodowy kongres katolików.

Lizbona 2-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Kongres katolicki w Oporto zażądał zamknięcia wszystkich kościołów protestanckich w Portugalji.

Londyn 2-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.) — *Herald* zapewnia, że Niemcy na konferencji samońskiej nie poczynili dotąd żadnych ustępstw, ponowiły tylko dawniejsze swe obietnice.

Berlin 2-go maja, g. 2. m. 30 (Tel. pr. K. W.) — Ruble w gotówce 217 55 (wczoraj 217.70)
Ruble na dostawę 227 25 (wczoraj 217.50)

NOMINACJA.

Ostatni rozkaz miejski podaje nominację p. Kajetana Mościckiego, inżyniera cywilnego, na stanowisko pełniącego obowiązki starszego inżyniera miasta.

Tymże rozkazem b. starszy inżynier miasta, Grotowski, mianowany został inżynierem starego wodociągu, z pozostawieniem przy obecnych obowiązkach w zarządzie kanalizacji.

Poprzednik jego na tej posadzie, inżynier, p. Ludwik Bagiński, na własne żądanie przechodzi na służbę do zarządu kanalizacji i wodociągów i, jak mówią, podobno ma zająć posadę naczelnika stacji filtrów.

Wydając powyższe nominacje, p. prezydent wyraził przytem swoją szczerą wdzięczność starszemu pomocnikowi inżyniera, p. Żylińskiemu, za kilkumiesięczne, z wieloma trudnościami połączone, pełnienie obowiązków głównego inżyniera, tudzież żał, iż stan zdrowia p. Żylińskiego nie pozwala mu pozostać stale na tej posadzie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu *Józefowi Władysławowi*. — Nadesłany nam wiersz „Modlitwa” może istotnie posłużyć jako tekst do utworu muzycznego, przemawia za tem jego muzykalna rytmiczność. „Modlitwa” posiada nadto nastroj prawdziwie religijny, a niektóre jej ustępy noszą piętno szczerzej poezji.
— *J. Korczakowi*. — *Tłumaczenie słabe.*

Dwa letnie mieszkania

są jeszcze do wynajęcia u Józefa Fabijańskiego w Mirocach pod № 22 po 3 i 4 pokoje z kuchniai, werendami, piwnicami i meblami, w pięknym, cieniastym ogrodzie owocowym. 589

Syndyk tymczasowy

massy upadłości domu handl. „K. i J. BEKKER” w osobie Ludwika Bekkera, donosi, iż sprzedaż towarów w sklepie firmy pod nrem 40 przy ul. Krakowskie-Przedmieście w Warszawie, wstrzymaną została postanowieniem Sądu Handlowego Warszawskiego z d. 18 Kwietnia 1889 r. do czasu nowych ogłoszeń. Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1889 r. 864 **Józef Karpinski**, Adw. Przys.



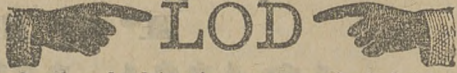
PARA KONI

bardzo restych, karych, prawdziwie karcianych, prezencyjnych, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość u szwajcara Hotelu Niemieckiego przy ulicy Długiej. 563

Letnie mieszkania.

W Helenowie, odległym od Pruszkowa, Stacja drogi żelaznej Wiedeńskiej, wiorst 2, w ośrodku Parku spacerowego, są do wynajęcia różne letnie mieszkania w Pałacu i Oficynach, na cały sezon. Bliższa wiadomość na miejscu u Leśniczego, lub w Warszawie, Obozna № 7, mieszkania 21. 462

Dostawiam do lodowni pokojowych



od pół puda dziennie, na warunkach lat poprzednich, to jest: **po kop. 25** za pud, w większych ilościach znacznie taniej, wypłata z dołu 1-go następnego miesiąca. Obstalunki przyjmują się w Kantorze lodowni, ulica Wileza № 8 i Marszałkowska № 125 w składzie węgla.—**J. Wallmann.** 708r

Syndyci tymczasowi upadłości Ferdynanda Schrejbera

(W. Wache).

Na zasadzie uchwały wierzycieli z dnia 13 (25) Kwietnia r. b., w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) r. b., o godzinie 1-iej z południa, w Wydziale Upadłościowym Sądu Handlowego Warszawskiego (Długa № 7), odbędzie się licytacja hurtowna, handlu norymberskiego, istniejącego pod firmą **W. Wache**, przy ulicy Granicznej № 9. Inwentarz, zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, mogą być przejrzone u podpisanego (Kotzebue № 2). Dla dogodności reflektantów, sklep otwartym zostanie w dniach: 21, 25 i 27 Kwietnia (3, 7 i 9 Maja) r. b., od godziny 1-iej z południa do 2-iej. 827R

J. Schreiber. **F. Flamm.**

W Magazynie Mód **A. Halman**, ulica **Niecała** № 11, urządzona jest **Pracownia Sukień i Konfekcji Damskiej**

T. Wejssel,

która przyjmuje zamówienia z materiałów swoich jak również powierzonych i wykonywa takowe gustownie w jak najkrótszym czasie; niższe ceny fasonów przy całkowitych wyprawach i znaczniejszych obstalunkach. 577

Rządcy dóbr,

ekonomi, pisarze prowentowi, leśnicy, ogrodnicy wykwalifikowani; gospodynie wiejskie, panny służące, szwaczki, kłopotowe, są do umieszczenia z chlubnymi świadectwami. Biuro rekomendacji pracy Władysława Łuczynskiego, № 64 Krakowskie-Przedmieście, w gmachu Resursy Obywatelskiej, sklep frontowy pod filarami. 822R



Cztery Konie ROBOCZE

593 do sprzedania, dwa wozy węglarki pojedyncze, para kasztanów młodych, jeden zdalny pod wierzch. Leszno № 82.

W majątku Świdry: 3 mile od Warszawy, 4 wiorsty od Otwocka, a kilkaset kroków od znajdującej się tam przystani statków parowych, do wydzierżawienia na lato

cały Dwór z ogrodem.

Komunikacja Wisłą dwa razy dziennie w jedną i drugą stronę, a kolejną trzy razy dziennie.—Wiadomość i miejsce u karbowego, lub u rządcy dóbr Jordanowice (stacja Grodzisk.) 777R

2 Faetony

koszykowe, jeden zupełnie nowy, drugi kilkakrotnie użyty, z kozłami i siedzeniami dla lokajów odejmowanymi, do sprzedania.

Wiadomość u F. Wierzbickiego i S-ki, Trębacka 15. 841R

UWAGA! Do najęcia od 1-go Lipca 1889r.

Sklep wielki okazały, o 2-ch wystawach frontowych, pięciu dużych przyległych salonach i tyluż łącznymi pod temiż piwnicami oraz kaloryferem.

Sklep ten w najlepszym punkcie miasta, wprost hotelu Europejskiego pod № 40 (389) na Krak.-Przedm. położony, od wielu lat na Skład Lamp p. Podgórskiego zajmowany, nadaje się nie tylko na podobny interes, lecz niemniej i na **Handel Win, Wielki Skład Herbaty i russkich towarów** lub **pierwszorzędne Café-Restaurant** i t. d. Bliższa wiadomość u Rządcy domu, lub u W-go S. Lewentala, **Nowy-Swiat** № 41. 484r

Pierwsza w kraju Fabryka Stempii Kauczukowych i metalowych



760R

Z. SUCHOWIECKI.

Warszawa, Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), obstalunki na prowincję wysyłają się za zaliczeniem pocztowym.

W Hotelu Krakowskim, jest zaraz do wynajęcia 573

Restauracja i Dwa Sklepy.

Wiadomość pod № 1-m od 8-ej rano do 1-ej w południe i od 2-ej do 8-ej wieczorem.—Tamże są do sprzedania **22 okna dubeltowe**, okute i oszkłone, mogą być zdane do oranżerii.

Wielki wybór materiałów meblowych i Dywanów oraz nowe transporty firanek odpasowanych, od 4-ch rubli okno. Ceny najniższe, poleca firma

W. OCETKIEWICZ Trębacka Nr. 4, dom Szeiblerów. 587r

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO.

Korty na prześliczne garnitury męskie; desenie francuskie, 2 1/2 szerokie, rs. 1 kop. 25.

Korty na sakpalta męskie, wyborowe, podwójnej szerokości, rs. 1 kop. 35.

Korty na zakłady i paltociki damskie 2 1/2 szer. rs. 1.

Korciki tak zwane angielskie na garnitury letnie i dziecinne po 20 i 25 kop.

Weiniane materiały na suknie podwójnej szerokości od 25 kop.

Kołdry pikowe wyborowe, białe i kolorowe rs. 3.

Chustki spacerowe damskie rs. 3.

Dymka czysto niciana na gacie, najtrwalszy wyrób, po 18 kop.

Kanifas wyborowy, najmocniejszy wyrób, na gacie (w paseczki) kop. 18.

Prześcieradka gotowe obrębione, bez szwu, 3 1/2 dług., 2 1/2 szerok. kop. 90.

Tuzin chustek białych do nosa dużych rs. 1.

w Składzie Fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczyńności. 561

LICYTACJA LOMBARD

Newy-Swiat Nr 1,

zawiadamia, iż w d. 2 (14) Maja r. b. i dni następnych, od godziny 10-iej zrana, w lokalu Kasy, sprzedawane będą zastawy nie wykupione lub nieprolongowane w czasie właściwym.

W dniu licytacji prolongaty nie będą przyjmowane. 594

Finlandzkie płótno bielone i niebielone. Finlandzkie płótno prześcieradło we we wszystkich szerokościach.

Finlandzki Kreas Iniany, Finlandzkie płótno żaglowe, Finlandzki Rewańtuch, Finlandzkie płótno Filterprasowe, Finlandzka Kanwa do wyszywania, Finlandzkie drelichy, Finlandzkie płótno na rolety, Finlandzkie Reczniki, Finlandzkie Obrusy, Finlandzkie Serwetki, Finlandzkie Chustki do nosa, Finlandzkie worki drelichowe, Finlandzka dyma na gorsety, Finlandzkie płócienna na fartuchy, Finlandzka skóra angielska, Finlandzkie chodniki, Finlandzkie nici bielone i nie bielone, Finlandzka przędza bielona i nie bielona, Finlandzkie szpagaty szare i kolorowe, Finlandzka przędza dla szwedów, Finlandzka faktura drzewna, Finlandzka faktura prasowa, Finlandzkie konopne kieszki, również własnej fabrykacji.

OPONY nieprzemakalne PASY

do maszyn z płótna żaglowego, poleca najtaniej w wyborowych gumkach

F. BIERNATH

Senatorska № 32.

Niemiejszym odbiorcom próby i ceny chętnie i bezzwłocznie franco wysyłam.

Potrzebny jest do interesu korzystnego wyjazd do Królestwa

Wspólnik

z kapitałem rs. 500 na lato, dochód się ręcza 4 razy taki.—Oferty w Kantorze literami M. P. W. 606

MOTOR

działający za pomocą gorącego powietrza i sile jednego konia, używany do pompowania wody ze studni 33 stóp głębokości do rezerwarów umieszczonych pod strykiem 3-ch piętrowego domu. Dwa rezerwary żelazne po 50 stóp kubicznych każdy, z pompą ssąco-tłoczącą z niezbędnymi przyrządami, wszystko w zupełnie dobrym stanie, z powodu połączenia domu z wodociągami do sprzedania razem lub osobno, za przystępną cenę.

Wiadomość w miejscu w Kantorze F. Biernath, w Warszawie, Ulica Jerolimowska № 63.

Magazyn Mód

razem z pracownią sukien i okrycia damskich,

położony w jednym z głównych miast Cesarstwa, w bezpośredniej komunikacji kolejowej z Warszawą, od lat 10 w jednym miejscu egzystujący, z wyrobioną klientelą, odstawieniem z powodu słabości z towarów, odstawieniem i umebłowaniem.—Interes bardzo korzystny szczególnie dla Warszawiaków, jako dotychczas przez takich utrzymywany; o bliższych wiadomościach w Warszawie w Hotelu Polskim pod № 88, codziennie do godziny 11-iej zrana i wieczorem do 8-ej. 592

Bnljon higieniczny ze zwierząt W. BOROWSKIEGO.

ze Sławuty, Wołyńskiej gubernii, znany ze swej dobroci, zalecany przez najprężniejszą wagi medyczne w kraju, jako doskonały lek odżywczy, dostać można w Warszawie w handlach pp.: Voigta et Comp., ulica Mińska № 5; J. Bartolda, ulica Marszałkowska № 138; F. Buchowskiego, ulica Marszałkowska № 82; K. Arkuszewskiego, ulica Mińska № 10.

Magazyn Bielizny B. Reichel

Trębacka № 11, 863R poleca na obecną porę **Płaszczki, Kapelusiki i Sukienki dziecinne.** — Wysortowana Bielizna męzka po cenie niżej kosztu.



Sto matek Rambonilletów

zdalnych do chowu, jest do sprzedania po przystępnej cenie, w **Żukowie-Kraśniczyn**, poczta Krasnostaw. Odbiór zaraz po strzyży. 865R

Sklep o pięciu otworach

w domu narożnym № 2 przy ulicy Leszno i Przejazd, wprost Rymarskiej, od lat przeszło trzydziestu na handel win, towarów kolonialnych i herbaty zajmowany, do najęcia na takiż sam handel lub inny od 1-go Lipca.—Wiadomość u właściciela lub u rządcy. 861R

MAGAZYN N. S. Brüner & Comp. w Hotelu Europejskim,

zawiać Szanownych Klientów, że oczekiwany świeży transport **Lasek Paryzkich, Styków Angielskich** od konnej jazdy i polowania, jakoteż i **Szpiorozg**, nadszedł w wielkim wyborze. 862R

Do sprzedania z woinej ręki posiadłość ARKADIA,

należąca przedtem do Dóbr Nieborowskiich Ks. Radziwiłłów, znana powszechnie z historycznych pamiątek i pięknej położenia. Posiadłość ta położona w gubernji Warszawskiej, powiecie Łowickim, w blizkości Drogi Żelaznej, sprzedaje się z całym urządzeniem i umebłowaniem.—W niej znajduje się pałac piękny mieszkalny, pawilony, oficyny, oranżeria, park wspaniały, piękne muirowane zabudowania gospodarskie, jezioro i t. d., na rzecze w posiadłości białej, stoi młyn. Siła wody znaczna, może posłużyć do założenia zakładu fabrycznego. Gruntu przeszło dwie włoki. Bliższa wiadomość w Biura ogłoszeń Rajchmana et Frenclera, w Warszawie, Senatorska 26. 858R

MAGASIN FRANÇAIS.

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty).

825R

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męzkich, jakoteż materiałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.

MOSKIEWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ od OGNIA w MOSKWIE.

Zarząd Moskiewskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej co następuje:

Od chwili założenia w r. 1858 aż do czasów ostatnich, było ono pośród tego rodzaju towarzystw akcyjnych **jedynem**, w którego nazwie znajdowało się określenie, przypominające Moskwę. W roku zeszłym (1888) powstało nowe towarzystwo akcyjne, a zarazem i wzajemne ubezpieczeń od ognia pod firmą „MOSKWA“ i od tego czasu Zarząd Moskiewskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, miał sposobność zauważyć kilkakrotnie, że publiczność popełnia pomyłki, biorąc za jedno **Moskiewskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia** z towarzystwem „MOSKWA.“

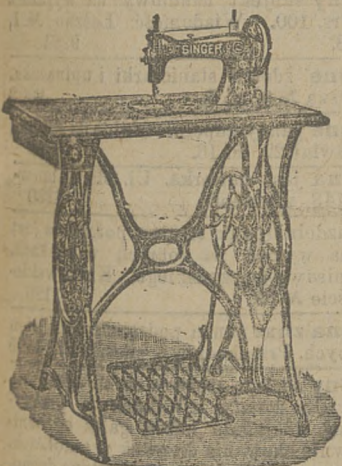
Celem uniknięcia nieporozumień, mogących wyniknąć tem łatwiej, że towarzystwo „MOSKWA“ szeroko głosi o swem istnieniu, reklamując swą, jak twierdzi, wyższość w rozmiarach najszerszych i w najmożliwszy sposób, **Zarząd Moskiewskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia**, prosi o zwrócenie uwagi, że **nie ma nie wspólnego z nowo-powstałym Towarzystwem pod nazwą „MOSKWA.“**

Moskiewskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia, działa na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej d. 5 Maja 1858 roku Ustawy i dla zabezpieczenia operacji swych, jak to wykazuje ogłoszone niedawno sprawozdanie Towarzystwa, posiada całkowicie wpłacony kapitał zakładowy rs. 2,000,000.

Różne zaś kapitały zapasowe wynoszą „ 2,084,460.

Ogółem zatem rs. 4,084,460.

Zobowiązania pracujących z **Moskiewskiem Towarzystwem Ubezpieczeń od Ognia** Towarzystw Reasekuracyjnych zabezpieczone są osobnymi kapitałami tych towarzystw, sięgającemi do 218 milionów, na poczet których wniesiono 80 milionów rubli i oprócz tego Moskiewskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia ma w swych rękach, w formie zapasu, od Towarzystw Reasekuracyjnych przeszło **miljon** rubli w gotowości. 848R



ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA,

uznane zostały za najlepsze do użytku domowego i wszelkich celów rzemieślniczych. Sposób użycia oryginalnej maszyny Singera jest nadzwyczaj łatwy, oprócz tego posiadają one najdokładniejsze aparaty pomocnicze, szyją szybko i równo tak najcieńsze jak i najgrubsze materiały.

Ciągłe ulepszenia i wszelkie nowe wynalazki stosowane bezwzględnie przy maszynach oryginalnych Singera, czynią takowe najdokładniejszymi maszynami do szycia w świecie. Maszyna wysokoramienna Improved, prześcignęła wszystkie systemy dotychczasowe.

Przeszło 8 milionów oryginalnych Singera maszyn do szycia w użyciu! Przeszło 300 pierwszych nagród!

Zadatek mały. Spłata tygodniowa po rs. 1. Nauka bezpłatna. Gwarancja dwuletnia.

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa 6. 819R

WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIM:

ŁÓDŹ ul. Piotrkowska. **KALISZ** ul. Warszawska 11. **KIELCE** Rynek. **RADOM** ul. Lubelska 107. **LUBLIN** Krak.-Przedmieście 170. **ŁOMŻA** Rynek 216. **PŁOCK** ul. Tumska 56. **SIEDLCE** ul. Warszawska 143.

NEWSKA FABRYKA NICI

w St.-Petersburgu.

Zarząd Fabryki niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że **Główna Ajentura do sprzedaży wyrobów tejże Fabryki na Królestwo Polskie, gub. Zachodnią i Południowo-Zachodnie gubernje, została powierzona**

Domowi Handlowemu Edward Heiman w Łodzi, do którego w wymienionych okręgach prosimy zwracać się ze zleceniami, wpłatami i w ogóle ze wszystkimi interesami tyczącymi się **Newskiej Fabryki Nici.** 719R

Charków Hotel „ROSSJA”.

Nowa Administracja: **Józef Ruf syn.**

Hotel pierwszorzędny. — Numera od 1 rs. do 5 rs. — Wszelkie wygody. — Telefon. — Informacje handlowe. — Powóz do dworca kolei. — Restauracja pierwszorzędna. — Kuchnia bez zarzutu. Dla osób handlujących warunki szczególnie korzystne. — Gazety najrozmaitsze (a w tej szkie i „Kurjer Warszawski”) 14R

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że

Zakład Studniarsko-Hydrauliczny

egzystujący od roku 1805-go pod firmą **JULJANA BILLINGA** po znacznem rozszerzeniu, nadal prowadzony będzie pod firmą:

BILLING i BILLICH

Ulica Dobra Nr. 3, przy Tamce, w Warszawie.

Zakład pomieniony polecając się Szan. Publiczności, zawiadamia, że wykonywa pod gwarancją i po cenach umiarkowanych: **Otwory świdrowe próbne dla badania gruntów, Studnie swidrowane (artezyjskie), Studnie murowane z cegły i piaskowca (nowość), Studnie drewniane, Pompy żelazne i drewniane, Dreny do osuszania domów i gruntów, Kanalizacje i t. p.** 401

Ważne dla palących tytoń i papierosy.

Za zezwoleniem St.-Petersburskiego Urzędu Lekarskiego

„WATA HAWANNA”

wynalazku **N. Rosenblata,**

położona w mundsztukach papierosów, neutralizuje **Nikotyne**, usuwa **gorycz** i polepsza smak tytoniu. — Odpowiednie objaśnienia znajdują się w każdym pudełku, które kosztuje tylko 10 kop.

Z powodu licznych naśladowań, uprasza się o zwrócenie uwagi na mój podpis i na firmę **A. Kajliu i S-ka**, umieszczony na każdym pudełku.

Skład Główny dla Królestwa Polskiego tak dla „Waty Hawanna” jakoteż i Gilz z tąż watą, u

W. MUSNICKIEGO i S-ki,

Marszałkowska № 138.

866R

N. ROSENBLAT.

